

Ten gest sprawa, że również inne pokolenia, do-
 tad nieprzyjane Dawidowi i stojące po stronie na-
 stępcy po Saulu, decydują się uznać jego przywódz-
 two. Starsi, a więc senat różnych pokoleń, przybywa-
 ją do Hebronu, aby zawrzeć układ o wzajemnej lo-
 jalności (rodzaj konsyliacji) między królem i ludem,
 układ uroczyście potwierdzony jako przymierze mię-
 dzy kręwnymi („Oto myślny kości twoje i ciasto”). Je-
 stemy w drugiej połowie XI wieku przed Chrystu-
 sem. Rzeczy Dawida oblicza się na czterdzieści lat,
 będących symbolem pełni i doskonałości.

Jednak reakcja Dawida, już i tak dostatecznie roz-
 goryczonego po zbrodni, jakiej na Abnerze dopuścił
 się Joab, kraincowo przyczynił tym oczekiwaniom. Da-
 wid pragnie zjednoczyć naród nie na drodze przelewu
 krwi, ale przez wprowadzany pokój. Przypominając
 swoje zachowanie względem Amalekity, który prze-
 chwalał się wobec zabiciem Saula, Dawid wyda-
 je niezwołanie wyrok śmierci na tych dwóch wojow-
 ników, ponieważ „zamordowali sprawiedliwego czo-
 wika w jego tozu”. Wyrok ten zostaje wykonany pu-
 bliźnie, aby stało się jasne, że nie jest jego zamiarem
 niszczyć ugrupowanie zwolenników Saula.

Waga narratora przenosi się teraz w stronę dru-
 giego z dworów izraelskich, którym kieruje syn Sau-
 la, Izsbaal. Wiść o śmierci Abnera przyprowadza go o pa-
 nię, a więc twórcę. Tu pojawia się rodzaj dygresji,
 której celem być może jest przypomnieć, że potom-
 stwo po Saulu nie ogranicza się tylko do Izsbaala, po-
 nieważ żyje jeszcze syn zaprzyjany Dawidem
 Jonatana (drugi syn Saula) — młody i kulejący na obie
 nogi Meribbaal. Pojawi się on jeszcze później (por. 2
 Sm 16,1-4 i 19,25-31). Wrócimy jednak do Izsbaala.
 Spisujący przeciwko niemu dwa zbuntowani przy-
 wódcy pokoleń wchodzi podstępnie do jego skromnej
 siedziby i zabijają go, gdy odpoczywa po południu.
 Dawidowi do Hebronu przynoszą odciętą głowę Izsba-
 ala, licząc na jakies korzyści, zapewne na powierzenie
 im stanowiska zwolnionego po Abnerze.

Dawid zarządza uroczystość żałobną ku czci Ab-
 nera, który padł ofiarą zemsty. Osobiście uczestni-
 cząc w obrzędach, intonuje lamentację dedykowaną
 bohaterowi, podobnie jak to uczynił po śmierci Sau-
 la i Jonatana (por. rozdział 1). Jest to zwieżła elegia,
 stawiająca jego dzielne czyny oraz to, że choć nigdy nie
 poddał się wrogom, jednak niewinnie zginął z rąk
 przestępcy. W żałobie Dawida, wyrażonej również
 postem, na pewno jest szczerść, ale ma też ona pe-
 wien podtekst polityczny. Król chce dać do zrozu-
 mienia całemu ludowi, że jego rządy mają na celu
 narodowe pojednanie, to zaś, co się stało, pochodzi
 z osobistej intrygi jednego urzędnika, jakim jest Joab,
 a więc winno być przypisane tylko mało znaczącej gru-
 pie. I to jest głównym powodem, że Dawid stanowczo
 potępia ten mord. Równocześnie autor biblijny wka-
 da Dawidowi w usta słowa potwierdzające jego słabszą
 pozycję względem Joaba, który jest też jego siostrzeń-
 cem (syn Serui, siostry Dawida).

4
 1Gdy syn Saula, <Izsbaal>, otrzymał wiado-
 mość o śmierci Abnera w Hebronie, opadł na
 ziemię, a wszyscy Izraelici przerażili się. Syn Sau-
 la miał dwóch dowódców wojska: jednemu na imię Jo-
 abana, a drugiemu Rekab. Byli synami Rimmona z Be-
 erot, z pokolenia Beniamina, bo i Beerot zaliczano do
 Beniamina. Mieszkańcy Beerot uciekli do Gittaim i zo-
 stali tam przybyszami aż po dzień dzisiejszy.
 2Jonatan, syn Saula, miał syna chromego; kiedy bo-
 wiem liczył lat pięć, nadeszła wiadomość o Saulu i Jon-
 anie z Jizreel, a jego własna piastunka związała go, uce-
 kła. Wśród popiołu ucieczki upadł on i został chromy.
 Nazywał się Meribbaal.

ZABICIE ISZBAALA

31Rzekł więc Dawid do Joaba i do wszystkich towa-
 rzyszających mu ludzi: „Porozdzierajcie swe szaty, na-
 łożcie wory i podnieście lament przed [zwłokami] Ab-
 nera”. Król Dawid postępował za matami. 32Kiedy
 Abnera grzebano w Hebronie, król głośno płakał nad
 grobem Abnera, płakali też wszyscy ludzie. 33Król uło-
 żył pieśń żałobną i zaśpiewał ją:
 34Czemuż to umarł Abner, tak jak ginie niktzemnik?
 35Wszak ręce twoje nie były splecione
 ani nogi twoje nie skute łańcuchem.
 36Jak napadnięty przez złoczyńców umarł?
 37Znów wzniósł się zawołanie ludu. 38Gdy zaś zebrał
 się lud, usiłował wymusić na Dawidzie, by jeszcze za dnia
 spożył posiłek. Dawid jednak postanowił: „Niech mi to
 Bóg uczyni i tamto dorzuci, jeśli bym przed zachodem słoń-
 ca skosztował chleba lub czegośkolwiek”. 39Kiedy doszło
 to do wiadomości ludu, uznał on to za słusne; wszystko
 zresztą, co uczynił król, uważał za słusne. 40Wszyscy ze-
 brani i cały Izrael przekonali się, że śmierć Abnera, syna
 Nera, nie została spowodowana przez króla.
 41Król powiedział również do sług swoich: „Czy wy nie
 wiecie, że zginął dzisiaj wódz, i to znaczny w Izraelu?”
 Tymczasem ja czuję się jeszcze słaby, mimo że namasz-
 czony zostałem na króla. Ci zaś mężowie, synowie Se-
 rui, są dla mnie zbyt potężni. Niechże Pan odpłaci zło-
 czyncom według ich niegodziwości!”

Rekab i Baana, synowie Rimmona z Beerot, wybrali się w drogę i podczas dziennej spiekoty weszli do domu Iszbaala, a on leżał, odpoczywając po południu. ⁶Oni weszli do wnętrza domu, jak gdyby chcieli odebrać zboże. Zadawszy mu pchnięcie w podbrzusze, Rekab i jego brat Baana uciekli. ⁷Weszli do domu. [Iszbaal] leżał w łóżu swej sypialni. Ugodzili go i zabiwszy, ucięli mu głowę. Głowę tę zabrali i szli całą noc drogą Arabów. ⁸Gdy przynieśli głowę Dawidowi, który był w Hebronie, oświadczyli królowi: „Oto jest głowa Iszbaala, syna Saula, twojego wroga, który czyhał na twe życie. Dziś Pan zapewnił pomstę nad Saulem i jego rodem panu naszemu, królowi”.

Tymczasem Dawid odrzekł Rekabowi i jego bratu Baanie, synom Rimmona z Beerot, oświadczając im: „Na życie Pana, który wybawił moje życie z każdego niebezpieczeństwa! ¹⁰Tego, kto mi doniósł: Oto umarł Saul, myśląc, że przekazuje wieść radosną, kazałem pochwytać i stracić w Siklag. Tak nagrodziłem go za «dobrą» wieść. ¹¹Cóż dopiero gdy złoczyńcy zamordowali sprawiedliwego człowieka w jego domu, na jego łóżu. Czy teraz nie zażądam od was [odpowiedzialności za] jego krew i nie zgładzę was z ziemi?” ¹²Dawid więc dał rozkaz młodzieńcom, a ci ich stracili. Odrąbali im ręce i nogi i powiesili w okolicy stawu w Hebronie, a głowę Iszbaala zabrali i pochowali w Hebronie, w grobie Abnera.

DAWID, NAMASZCZONY NA KRÓLA IZRAELA, ZDOBYWA JEROZOLIMĘ

5 ¹Wszystkie pokolenia izraelskie zeszyły się u Dawida w Hebronie i oświadczyły mu: „Oto myśmy kości twoje i ciało. ²Już dawno, gdy Saul był królem nad nami, tyś odbywał wyprawy na czele Izraela. I Pan rzekł do ciebie: Ty będziesz paść mój lud — Izraela, i ty będziesz wodzem nad Izraelem”. ³Cała starszyzna Izraela przybyła do króla do Hebronu. I zawarł król Dawid przymierze z nimi wobec Pana w Hebronie. Namaścili więc Dawida na króla nad Izraelem. ⁴W chwili objęcia rządów Dawid miał lat trzydzieści, a rządził lat czterdzieści. ⁵Judą rządził w Hebronie lat siedem i sześć miesięcy, w Jerozolimie zaś całym Izraelem i Judą rządził lat trzydzieści trzy.



Najgorętsza godzina dnia (4,5). W okresie upalnego palestyńskiego lata każde z miast i miasteczek podczas popołudniowej sjeści całkowicie pustoszało. Ten szczegół pomaga narratorowi wyjaśnić czytelnikom, w jaki sposób Rekab i Baana mogli z taką łatwością dostać się do domu Iszbaala i skrycie go zabić (powyżej: Dawid wydaje wyrok śmierci na Rekaba i Baane. Min., XV w. Biblia de Alba. Madryt, Palacio de Liria).

Synowie Serui. Seruja, co po hebrajsku znaczy prawdopodobnie „pachnąca pistacją”, była siostrą Dawida. Wspominanie matki przy kreśleniu sylwetek jej synów świadczy o tym, jak ważna była jej rola, i ukazuje starą tradycję matriarchalną. Synem Serui był Asahel (zładzony przez Abnera), Joab (dowódca wojsk Dawida) i Abisaj. Ich bezlitosne i okrutne postępowanie zostało ukazane w zderzeniu z łagodnym, humanitarnym usposobieniem Dawida. Tekst 1 Krl 2,28-35 przedstawia śmierć Joaba jako karę za jego okrucieństwo i podkreśla wypełnienie się słów Dawida, przytoczonych w 2 Sm 3,39. Joab zginął z rozkazu Salomona.

Beerot (4,2). Miasto Beerot (po hebrajsku „studnie”), które być może należy utożsamiać z obecnym el-Bire, leżącym około 16 km na północ od Jerozolimy, było jednym z czterech miast kananejskich, które sprzymierzyły się z Izraelitami w czasach Jozuego. W późniejszym okresie przypadło pokoleniu Beniamina, a Kananiejczycy, których z niego wypędzono, schronili się w pobliskim Gittaim.



Droga Arabów (4,7). Hebrajskie arabah oznacza zazwyczaj teren jałowy i niedostępny. Gdy natomiast dodać do tego rodzajnik, staje się terminem bardziej dokładnym i określa „pustynię” w pobliżu środkowej Palestyny, czyli depresję w dolinie Jordanu i Morza Martwego (na zdjęciu). Depresja Morza Martwego przedłuża się poprzez drogę Arabów aż do zatoki Akaba, pomiędzy górami Negebu i Edomu. Ten, kto zdołał dotrzeć do trzciniowych zarośli i ukryć się w załomach skalnych Arabów, mógł być pewien, że skutecznie umknął przed pościgiem.

